

Wywiad: **Zgubiona komórka**

2127 raz(y) oglądano.

2 marca br. w warszawskim hotelu Marriott odbył się workshop, zorganizowany przez Ambasadę Indii w Polsce i Przedstawicielstwo Indiatourism we Frankfurcie. W spotkaniu wzięli udział Ambasador Anil Wadhwa i dyrektor regionalny Giriraj Singh Kushwaha. Licznie przybyli przedstawiciele polskich i indyjskich touroperatorów i biur podróży a także wielu dziennikarzy i reporterów. W trakcie uroczystej kolacji znalazłem czyjąś komórkę. Dzięki pomocy S.C. Angress'a z Frankfurtu udało się nam odnaleźć właściciela telefonu. W tak nieoczekiwany sposób poznałem Jahangira Mangalię, dyrektora Exotic Travel z Warszawy. Korzystając z okazji poprosiłem Jahana o krótką rozmowę.



Jahangir, jeśli chciałbym pojechać na wakacje do twojego kraju, co muszę mieć?

Wystarczy posiadać rezerwację na samolot i złożyć wniosek o wizę. Oczywiście trzeba mieć paszport ważny na najbliższe 6 miesięcy.

Gdzie można kupić wizę, w Ambasadzie w Warszawie, czy także na lotnisku w Indiach?



Wniosek o wizę trzeba złożyć w Ambasadzie w Warszawie przed wyjazdem, bo nie można jej kupić po przybyciu do Indii. Za to każdy, kto wypełni wniosek rano, otrzyma 3-miesięczną wizę bezpłatnie jeszcze tego samego dnia wieczorem.

Ile godzin trwa lot z Warszawy do Delhi?

Nie ma jeszcze bezpośredniego lotu do Indii. Dobre połączenia posiada Lufthansa, KLM, Austriackie Airlines. Bardzo dobrą ofertę cenową ma Aeroflot i AeroSvit. Mogę polecić 4 międzynarodowe lotniska w Indiach. Najlepsze w Delhi, a także w Bombaju, Kalkucie i Madrasie. Do kraju przesiadkowego lot trwa około 2-3 godzin. Sam latam przez Frankfurt. Potem lot do

Delhi będzie trwał około 6-7 godzin. PLL LOT jeszcze nie ma bezpośrednich połączeń z moim krajem.

Czy przed wyjazdem do Indii Polacy muszą mieć obowiązkowe szczepienia?

Ogólnie w Indiach jest bezpiecznie i nie są wymagane żadne szczepienia. Ale zależy jeszcze, w jakim terenie turysta będzie przebywał. W moim biurze mamy zawsze informacje z pierwszej ręki, także potrafimy doradzić i wybrać bezpieczny region w danym momencie. Proszę pamiętać, że Indie są krajem prawie 11-to krotnie większym od Polski i ponad 25 krotnie pod względem ludności. Jeśli występują lokalnie jakieś problemy, sami doradzimy Polakowi, gdzie obecnie jest bezpiecznie, w które regiony nie warto pojechać lub, których trzeba unikać. To tak, jakby martwić się w Polsce o własne zdrowie, bo w Wielkiej Brytanii odnotowano przypadki choroby szalonych krów. To są podobnie olbrzymie odległości jak w Europie.



Które pory roku polecilibyś polskim turystom?



Najlepszym okresem dla Europejczyków jest koniec sierpnia, cały miesiąc, okres Świąt Bożego



koniec sierpnia, cała jesień, okres świąt Bożego Narodzenia aż do wiosny, do końca kwietnia. Upalnie robi się dopiero w czerwcu, bo jest to okres monsunowy, który trwa do końca lipca. Jest wtedy gorąco, duszno, jest dużo opadów deszczu. Wielu turystów z Polski wybiera okres Świąt Bożego Narodzenia łącznie z Sylwestrem. Spędza zimowe wakacje w Goa, mając wieczorem temperaturę 28 stopni.

Jakie pobyty wybierają polscy turyści, tygodniowe, dwu czy trzy tygodniowe?

Statystycznie Polacy wybierają pobyty dwutygodniowe, a to ze względu na długi lot, zmianę czasu i koszt transportu. Uważam, że

pobyty dwutygodniowe są doprawdy optymalne, nie za dużo, nie za mało, tak w sam raz.

Jakie regiony poleciłbyś wybrać turyście indywidualnemu?

W moim biurze polecamy następujące regiony: Indie Nepal, Indie Południowe, Indie Północne, Keralę, również bierzemy pod uwagę Kaszmir i Tybet. Jest to kraina południowej Azji, tereny południowo-wschodniej części Karakorum i Zachodnich Himalajów, kraj bardzo malowniczy i fascynujący nie tylko alpinistów. Niestety do niedawna był to teren wojny



Indii z Pakistanem, gdzie od 1949 roku jest linia demarkacyjna. Ale problem właściwie został zażegnany i śmiało go można polecić. Oczywiście należy pamiętać o Bombaju (Mumbai) stolicy stanu Maharasztra, położonego na półwyspie oddzielającym Zatokę Bombajską od Morza Arabskiego, Kalkutę położoną w Zatoce Bengalskiej, Madras, Bangalore i Trivandrum w rejonie Kerali, bardzo znanej z Ayurwedy. Jest to region nad brzegiem Morza Arabskiego a jednocześnie w sąsiedztwie Oceanu Indyjskiego. Jest to stan bardzo atrakcyjny dla miłośników sportów wodnych i nurkowania. Są tu bardzo piękne rafy koralowe, bogate w egzotyczne, bajkowo ubarwione ryby i ukwiały. Polecam także rejon wyspy Male i Agathi.

Niebawem zostanie uruchomione specjalne połączenie z Frankfurtu do Bengelore, które jest bardzo blisko Trivandrum, stolicy stanu Kerali, lub jak dotychczas z Bombaju do Trivandrum. Moim zdaniem, oprócz Delhi, najciekawszym regionem północno zachodnich Indii jest Radżastan (Rajasthan) ze stolicą w Dżajpur (Jaypur), inaczej Pink City - Różowe Miasto. Rajasthan położony jest przy granicy z Pakistanem. Każdy turysta, który jedzie do Indii powinien odwiedzić ten region. Dodam, że jesteśmy w trakcie przygotowywania katalogu i profesjonalnej strony internetowej dla klientów indywidualnych. W tym roku wprowadzamy nowe programy wyjazdowe i obecnie mamy już 5 ciekawych tras.

>Z uwagi na znaczną odległość Polska-Indie, czy organizowane są wyjazdy integracyjne, szkoleniowe do Indii dla firm i przedsiębiorstw?



Oczywiście, że tak. W dzisiejszych czasach podróż samolotem jest właściwie codziennością. Obecnie świat stał się globalną wioską. Moje biuro od 2,5 roku specjalizuje się w organizowaniu wyjazdów motywacyjnych dla firm, są to szkoleniowe wyjazdy do Indii dla lekarzy i farmaceutów. Dzięki temu łączą oni atrakcyjny wypoczynek z możliwością

zobaczenia na własne oczy, z jakimi dolegliwościami można się spotkać w tropiku czy wysoko w górach. Kiedy turysta z Polski wraca z Indii do kraju, a miałby kłopoty ze zdrowiem, taki lekarz jest w stanie lepiej zdiagnozować dolegliwości i udzielić lepszej pomocy swojemu pacjentowi. Lekarz będąc w Indiach ma możliwość poszerzyć swoje kwalifikacje. Organizujemy także wyjazdy dla prawników i doradców podatkowych. Podczas pobytu mają oni możliwość zapoznania się z lokalnym prawem, systemem i przepisami podatkowymi. Także zainteresowanie jest bardzo duże.

Czy Polak może obawiać się trudności w porozumiewaniu się z

Hindusami?

Jeśli choć trochę zna angielski, to proszę mi wierzyć, połowa pracowników w branży turystycznej w Indiach mówi doskonale po angielsku, a druga połowa, rozumie to co się do nich mówi. Hindusi są poza tym bardzo życzliwi i mają zawsze czas dla swoich klientów.

Nasza rozmowa jest dosyć ciekawa, bo ja próbuję z tobą rozmawiać po angielsku, natomiast ty znasz doskonale język polski?

Zaraz to wyjaśnię. Razem z moim bratem pochodzimy z Radżastanu. On prowadzi od sześciu lat biuro turystyczne w Delhi. Ukończył wyższą uczelnię o kierunku "Turystyka i Rekreacja". Ja z kolei mieszkam w Polsce od piętnastu lat, mam obywatelstwo polskie, żonę Polkę i troje dzieci. Mieszkamy w Warszawie, a "Exotic Travel" mieści się w centrum miasta przy ul. Puławskiej, dziesięć minut drogi piechotą od Ambasady Indii. Jest to więc firma rodzinna. 2,5 roku temu otrzymaliśmy koncesję jako touroperator na cały świat.

W związku z tym znam Polskę bardzo dobrze, znam oczekiwania polskich turystów, wiem co by chcieli zobaczyć, co ich interesuje. Staram się pokazać Indie "od kuchni" a nie tylko prezentować same budowle historyczne. Chcę Polaków zapoznać z codziennym życiem mieszkańców Indii, a nie tylko organizować suche zwiedzanie. Jesteśmy z bratem zaangażowani w turystykę rodzinnie. Ja w biurze w Polsce a brat w Delhi. Nie przekazujemy naszych klientów w ręce innego kontrahenta, którego moglibyśmy zbyt mało znać. Gwarantujemy przez to, że jeśli ma być taki standard, to taki będzie, a nie inny. Staramy się zachować standard "z górnej półki" w hotelach cztero i pięć gwiazdkowych. Ale jeśli klient sobie tego życzy, to organizujemy wyjazdy do obiektów tańszych, trzy gwiazdkowych. Także ceny są zróżnicowane, naprawdę dla każdego.



Czy przedstawiciele twojego biura będą na tegorocznych targach w Polsce?



Tak, mamy właśnie taki zamiar, aby każdy turysta czy gość odwiedzający targi, mógł zapoznać się osobiście z naszą ofertą. Planujemy swój udział na targach w Warszawie i Poznaniu. Jeśli klient chce się ze mną spotkać w biurze i chce więcej informacji "prosto od Hindusa", zawsze jestem do dyspozycji. Zapraszamy także na targi polskie firmy turystyczne.

Prowadzimy sprzedaż naszej oferty za pośrednictwem agencji turystycznych w całej Polsce i chętnie nawiążemy nowe kontakty z poważnymi kontrahentami.

Czy nie boisz się zapraszać swoich klientów do Kaszmiru i w rejony granicy z Pakistanem?

Widzisz Lucas, ogólnie Indie są krajem bardzo bezpiecznym dla turystów. Nawet konflikt z Kaszmirem został już prawie rozwiązany, co rzeczywiście do niedawna było nie do pomyślenia, aby zorganizować wycieczkę w tamte rejony. Mój brat na stałe mieszka w Delhi i mam zawsze wszystkie informacje z pierwszej ręki.

Bardziej bym się bał sytuacji, gdyby klient nie chciał skorzystać z usług zorganizowanego wycieczki i pojechał raz pierwszy do Indii indywidualnie, na własną rękę. Są parki, gdzie jest wiele niebezpiecznych zwierząt, żyjących na wolności. Niektóre dzielnice wielkich miast też bym omijał szerokim łukiem. Nasi pracownicy w Indiach zapewniają ciekawy program i co najważniejsze bezpieczny pobyt. Zakupy na nieznanym bazarze w Indiach jak również w Polsce, nie należą do przyjemności. Turysty jeżdżą przecież do Nowego Jorku, Rio de Janeiro czy Londynu. A czy wszystkie dzielnice wielkich miast są bezpieczne? Także, nie wiem, czy jadąc w pojedynkę do Indii, wasz pobyt

